

## **List otwarty Prezesa Zarządu Polskiego Związku Kajakowego.**

Podczas kilku spotkań, po zakończonych Igrzyskach Olimpijskich w Rio, skierowano do mnie wiele pytań dotyczących sposobu działania mechanizmu szkoleniowego w PZKaj, sposobu powołań do reprezentacji, zatrudnienia trenerów głównych i wspierających kadre oraz drodze wyboru i zakupu sprzętu w Polskim Związku Kajakowym.

Postanowiłem więc publicznie wypowiedzieć się na wszystkie poruszane kwestie, tak aby każda zainteresowana osoba mogła zapoznać się z podjętymi tematami, włączyć się do dyskusji oraz zwrócić się do mnie lub do członków zarządu o wyjaśnienie.

Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro dobiegły końca. Polska reprezentacja w kajakarstwie wywalczyła dwa medale. Pomimo tego, że jest to niekwestionowany sukces, to nie mogę stwierdzić że jestem w pełni zadowolony z osiągniętego wyniku. Oczywiście jest to kolejne wielkie osiągnięcie Polskiego Związku Kajakowego, klubów kajakowych i wszystkich osób działających na rzecz kajakarstwa.

Wierzyłem że nasza osada podczas Igrzysk w Rio stanie na najwyższym podium i zdobędzie złoty medal. Moją rolą, jako prezesa Polskiego Związku Kajakowego jest zapewnienie zawodnikom najlepszych warunków do trenowania, zapewnienie najlepszych specjalistów oraz sprzętu, jak również bezwzględna wiara i brak wątplenia w ich możliwości. W ten sposób zawsze postrzegałem moją funkcję wobec trenerów, zawodników, działaczy kajakowych, klubów, Ministerstwa Sportu oraz sponsorów, dzięki którym mogliśmy sfinansować sportowe zadania i akcje szkoleniowe.

W sporcie wyczynowym i w biznesie obowiązują podobne zasady; drugi to pierwszy przegrany. Dlatego trenerów zawsze traktowałem, traktuję i będę traktował, jako najważniejszy element szkoleniowy, a konieczność zapewnienia im optymalnych warunków do pracy z zawodnikami jako fakt bezdyskusyjny.

Wierzyłem, że intencją naszych trenerów było właśnie dążenie do doskonałości, a ich wybory/powołania zawodniczek/zawodników zostały dokonane tylko według jednego kryterium, jakim była szansa zwycięstwa i zdobycia złotego medalu olimpijskiego.

Od momentu, kiedy powierzono mi zarządzanie Polskim Związkiem Kajakowym, skoncentrowałem się w pierwszej kolejności na organizacji warunków pracy dla trenerów oraz poprawieniem warunków szkoleniowych dla zawodników. Jednocześnie starałem się wesprzeć kluby kajakowe poprzez przekazywanie sprzętu takiego jak: kajaki, trenażery, motorówki, samochody, przyczepy; oraz powoływaniem zawodników i trenerów na konsultacje i zawody, na koszt PZKaj, aby odciążyć klubowe budżety. Powyższe działania są przeze mnie dalej kontynuowane.

Pamiętałem i wiem również, jak ważne jest szkolenie najmłodszego pokolenia, występując o specjalne środki finansowe do Ministerstwa Sportu na dofinansowanie rozwoju i popularyzacji sportu wśród dzieci i młodzieży, aby finansowaniem objąć jak najszerszą grupę zawodników.

Kilka klubów w Polsce już skorzystało z tej szansy i uzyskało przy pomocy PZKaj. niemałe dofinansowanie pozwalające szkolić najmłodszych.

Odnosząc się do kwestii trenerów kadry narodowej, to trenerzy wszystkich grup szkoleniowych mieli zapewniony pełen wachlarz akcji sportowych/ można nawet powiedzieć- koncert życzeń/ w kraju oraz za granicą. Wszyscy zostali zaopatrzeni w sprzęt sportowy, zarówno osobisty, jak i specjalistyczny.

Oczywiście że możemy dyskutować o ilości akcji i miejscach ich organizacji, ale to trenerzy kadry seniorów i juniorów zawsze decydowali o akcjach szkoleniowych w Polsce i za granicą. Ponadto wszystkie programy były akceptowane przez zarząd PZKaj. i przez zespół wsparcia ministerstwa sportu.

Sprzęt sportowy, w szczególności kajaki i kanadyjki dla sprintu i slalomu, są zamawiane na podstawie prośby zawodnika i formalnie złożonego wniosku przez trenera. W Polskim Związku Kajakowym nie ma żadnych preferencji.

Natomiast jest kilka warunków do spełnienia przez dostawców.

Płacimy za sprzęt tylko po dostawie do magazynu i potwierdzeniu zgodności dostawy z zamówieniem zarówno pod względem ilości jak i jakości dostawy.

W tym roku zdarzały się przypadki, że dostarczony sprzęt nie był zgodny z zamówieniem, między innymi pod względem jakości. Biuro PZKaj. otrzymywało informacje o wadliwości sprzętu od trenerów i zawodników z kilkumiesięcznym opóźnieniem. Przekładało się to na opóźnienie w załatwieniu reklamacji.

Każdy z uczestników igrzysk olimpijskich miał zapewnione po dwie a nawet po trzy jednostki pływające. Pytania dotyczące faktycznego wykorzystania otrzymanego sprzętu oraz powodu startu na klubowym lub kanadyjkach/ kajakach z ubiegłych lat, należałoby zapytać i poprosić o wyjaśnienia samych zawodników.

Wybór sprzętu pływającego jest bardzo ważną i indywidualną kwestią dla zawodnika, co obserwujemy na startach podczas najważniejszych zawodów.

Dla porównania, dane z IO w Rio de Janeiro pokazują jaki sprzęt wybierali zwycięzcy zawodnicy i tak na 36 zdobytych medali w sprincie, 27 medali zdobyli zawodnicy na sprzęcie NELO, 4 medale na sprzęcie Plastex, 1 medal na kajaku Vajda i 4 na sprzęcie wyprodukowanym przez niemiecką firmę specjalnie dla niemieckiej kadry.

Przez te wszystkie lata, moje działania nie różniły się niczym od tych podjętych w roku olimpijskim. Cały czas kładłem nacisk na akcje szkoleniowe, stworzenie najlepszych warunków treningowych, zagwarantowanie najlepszych specjalistów dla sportowców, zaopatrzenia w sprzęt i zagwarantowania płynności finansowej, co jest nadrzędnym obowiązkiem prezesa.

Dodatkowo należy pamiętać, że na prośbę klubów oraz trenerów prowadzących, po rozpatrzeniu prośby przez zarząd PZKaj. oraz Ministerstwo Sportu, były organizowane indywidualne akcje szkoleniowe. Od jesieni 2015 roku mieliśmy kilka grup indywidualnych wspieranych finansowo zarówno z budżetu związku jak i pozyskanych środków sponsorskich między innymi dla :

1. trzech zawodników Zawiszy Bydgoszcz, którzy zrezygnowali ze szkolenia centralnego i przygotowywali się sami do startu w kwalifikacjach olimpijskich w Duisburgu oraz do Mistrzostw Europy w Moskwie, na prośbę prezesa klubu oraz ich trenera klubowego M. Słowińskiego;
2. podobnie z osadą C-2 Kuleta – Grzybowski gdzie oprócz finansowania akcji szkoleniowych został zatrudniony trener osobisty M. Ploch (finansowanie do 31.08.2016 przez PZKaj) a miejsce szkolenia wyposażone w niezbędny sprzęt sportowy / kanadyjki, trenażery, kamera, stopery itp /
3. T. Kaczor był szkolony programem indywidualnym przez trenera klubowego D. Bresińskiego, przy pełnym wsparciu szkoleniowym i sprzętowym PZKaj.
4. w slalomie wszystkie osady miały indywidualnych trenerów.

Niestety poniesione nakłady na szkolenia indywidualne kajakarzy i kanadyjkarzy oraz slalomistów, nie przełożyły się na osiągnięte wyniki sportowe, które wszyscy doskonale znają. Nie przełożyło się także na osiągnięte wyniki sportowe inwestowanie w ilość akcji szkoleniowych dla juniorów w sprincie kajakowym. Wymaga to szczegółowej analizy i znalezienia odpowiedzi na pytanie, kto za takie wyniki faktycznie odpowiada.

Trzeba też wspomnieć że na jesienną propozycję współpracy z kadrą seniorów i trenerem kajakarzy odpowiedział tylko jeden trener z Polski, który współpracuje z nami do dziś. / Natomiast deklaracji współpracy było wiele /

Wracając do tematu Igrzysk Olimpijskich, to chciałbym wyjaśnić że organizacja udziału, pobytu, zaplecza hotelowego na I.O. w Rio została w całości zorganizowana i sfinansowana przez związek, a program udziału i przygotowań został opracowany z ponad rocznym wyprzedzeniem.

Na wyjazd do Rio zabezpieczyliśmy ponad normatywną ilość akredytacji dla trenerów, lekarzy, masażystów, aby zawodnicy i trenerzy mieli pełny komfort zarówno przed, w czasie, jak i po igrzyskach, co nie było łatwe.

Bilety lotnicze udało się wykupić z najkrótszym czasem przelotu, zabezpieczyć hotele długo przed wylotem i zagwarantować zakwaterowanie dla kajakarzy sprintu przy samym torze. Wszystkie koszty związane z wyjazdem, nie muszą dodawać, że była to duża suma pieniędzy, zostały pokryte z pieniędzy pozyskanych od sponsorów. Obecnie czekamy na częściowy zwrot kosztów od Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Dodatkowo, przed wyjazdem do Rio podczas zgrupowania w Portugalii na wniosek trenera kadry kobiet, wzmocniliśmy ilość kadry szkoleniowej. W zgrupowaniu uczestniczyli wszyscy zawodnicy zakwalifikowani na igrzyska olimpijskie, pracownicy instytutu sportu, jeden dodatkowy zawodnik jako sparingpartner i dodatkowy trener dla kajakarzy.

Odwołując się do komentarzy dotyczących slalomu i zatrudnionych trenerów indywidualnych mogę potwierdzić, że ilość akcji szkoleniowych była faktycznie bardzo duża a ich koszty niewspółmierne do osiągniętego wyniku. Jak już wspominałem każdy zawodnik został zabezpieczony w sprzęt osobisty oraz pływający, a trenerzy korzystali ze specjalnych najnowszych programów komputerowych, z I-padami do analizy na wodzie włącznie. Ponadto M. Polaczyk jako sparingpartner, brał udział we wszystkich akcjach szkoleniowych slalomu, do chwili wylotu na I.O w Rio.

Chociaż w slalomie w kategorii seniorów nie zdobyliśmy medalu, to podsumowując rok 2016 w grupach młodzieżowych i juniorów obfitował w sukcesy, czego dowodem są tytuły Mistrzów Świata i Europy w grupie młodzieżowej i juniorów. Wyniki szkoleniowe tej młodej grupy slalomistów potwierdzają prawidłowość przyjętych działań.

Pojawiły się również pytania dotyczące tworzenia i zatwierdzania regulaminów kwalifikujących na Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro. Regulaminy zostały stworzone przez trenerów kadry i zatwierdzone przez trenerów współpracujących, trenerów klubowych oraz zarząd. Ostatecznie skład na IO został zatwierdzony na podstawie wniosków trenerów kadry i przyjęty przez zarząd jednomyślnie. Nikt z kadry trenerskiej, nigdy nie kwestionował przyjętych zapisów.

Były głosy z zewnątrz dotyczące ewentualnej zmiany osad przed startem w Rio, ale to cały zarząd PZKaj. ostatecznie podjął decyzje o utrzymaniu się ustanowionego prawa i wybranego wcześniej sposobu kwalifikacji.

Jako prezes nigdy nie ingerowałem w plany szkoleniowe trenerów i nie mam zamiaru tego robić. Rolą prezesa PZKaj jest wspieranie klubów, trenerów i zapewnienie środków finansowych na akcje szkoleniowe, natomiast rolą zarządu jest nadzór i poszukiwanie rozwiązań wspierających działanie związku, trenerów i klubów.

Pojawiło się pytanie dotyczące moich relacji międzynarodowych w strukturach ICF. Myślę, że odpowiedzią może być tutaj fakt kolejnego mojego udziału w Igrzyskach Olimpijskich, jako gościa Prezydenta ICF/Członka MKOL J. Perurena z akredytacją „B” przysługującą rodzinie członka MKOL.

Akredytację, jaką otrzymałem z PKOl, a która przysługiwała mi jako prezesowi związku przekazałem sekretarzowi PZKaj. Piotrowi Markiewiczowi, który pełnił funkcje kierownika grupy slalomu i sprintu.

Podsumowując, jeżeli prezes i zarząd zrobili wszystko, aby trenerzy mieli pełen komfort pracy i zapewnione optymalne warunki szkolenia i pracy, a w tym wszystko co było im bezwzględnie potrzebne do jej wykonywania, to za osiągnięte wyniki muszą odpowiedzieć jednak trenerzy kadry. Z kolei zarząd i ja musimy dokonać jak najszybszej analizy i wyciągnąć wnioski po startach na I.O. w Rio 2016 oraz mistrzostwach Świata i Europy Juniorów i do lat 23, zarówno w sprincie jak i slalomie.

Tu otwiera się pole do dyskusji merytorycznej - co możemy zmienić lub udoskonalić, aby z IO w Tokio wrócić z lepszymi wynikami i przywieźć upragniony złoty medal.

Zapraszam wszystkich zainteresowanych do dyskusji o przyszłości kajaków, zarówno w slalomie, jak i sprincie kajakowym.

Z poważaniem,

Józef Bejnarowicz

Rio 2016



**B**

**Jozef BEJNAROWICZ**

**DISTINGUISHED GUEST**

**CONVIDADO ILUSTRE**

**INTERNATIONAL OLYMPIC COMMITTEE**

**COMITÉ OLÍMPICO INTERNACIONAL**

1572146-01



T3

CDM



**ALL**

**OFH**

**H**

**6**